

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Dziennik“ wychodzi 1 raz tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
 Cena ogłoszeń: Wzrost w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
 na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 90 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
 słowo (licząc) 50 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
 Numer telefonu: Nowemiasto 8.



Cena ogłoszeń: Wzrost w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
 na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 90 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
 słowo (licząc) 50 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.
 Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redakcja i wydawnictwo „Dziennik“ Sp. z o.o. w Nowemiastku

Adres telegr.: „Dziennik“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 3 kwietnia 1930. Nr. 39

Kilka uwag w sprawie podpisanego traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Pięć lat trwało, zanim doszło do zawarcia traktatu handlowego Polski z Niemcami. Takiego długiego okresu czasu wymagało uzgodnienie wspólnych interesów gospodarczych. A zdawaćby się mogło, że nic łatwiejszego nad zawarcie układu handlowego z Niemcami. Polska i Niemcy bowiem tego rodzaju posiadają skrukturę gospodarczą, że wprost są wskazane na zobopólną wymianę swych produktów lub wyrobów. Polska ma charakter wybitnie rolniczy, Niemcy przemysłowy. Niemcy nie posiadają samowystarczalności w produktach rolnych i w ich przetworach we własnym kraju. Nie mieli jej jeszcze przed wojną — kiedy należały do nich jeszcze prowincje wschodnie, jak Pomorze i Poznańskie, dostarczające dużo zboża i innych produktów rolnych Rzeszy — tem mniej mają ją obecnie po utracie tych prowincji. Ponieważ zaś Polska na długiej linii z niemi graniczy i ma nadmiar produktów rolnych, najdogodniej i najtaniej im ich dostarczyć jest w stanie. Z drugiej zaś strony Polska, nie posiadając jeszcze dostatecznie rozwiniętego przemysłu we wszystkich gałęziach, a Niemcy mają bardzo dobrze rozwinięty wszechstronnie przemysł, więc najłatwiej i najdogodniej Polski potrzeby niemi zaspokoić są w stanie. Jeżeli jednak mimo tak sprzyjających dla zawarcia ugody handlowej między temi dwoma państw. warunków trwało tak długo, nim ugoda doszła do skutku, to na skutek braku dobrej woli ze strony Niemców, którzy, żywiąc nienawiść do Polski i żądze odwetowe, nie pragnęli z nią współdziałania, ale jej gospodarczego zniszczenia. Wreszcie jednak po przyjęciu planu Younga, a z nim razem i dość ciężkich rocznych zobowiązań, przekonali się o potrzebie uregulowania stosunków gospodarczych i handlowych ze swymi sąsiadami, a najbliższym, Polską, by przyjętym na siebie zobowiązaniom móc sprostać i stąd ostatecznie stali się skłonni do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

W czasie trwania pertraktacji o umowę handlową z Niemcami czynnikiem, który najsilniej parł do ukończenia rokowań, było po stronie polskiej rolnictwo. Równocześnie w Niemczech atoli agrariusze tamtejsi najbardziej opierali się zawarciu traktatu. W odwrotnym kierunku natomiast szły usiłowania przedstawicieli przemysłu obydwu krajów. Przemysł polski zachowywał stanowisko krytyczne, a nawet, jeśli chodzi o pewne branże, niechętnie wobec traktatu, natomiast niemieckie sfery przemysłowe i handlowe odnosiły się nader przychylnie do zagadnienia uregulowania stosunków handlowych z Polską, co wyraziło się na kilkakrotnych konferencjach polsko-niemieckich w Berlinie, Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu, inicjowanych głównie przez stronę niemiecką.

Postępując metodą dość uproszczoną, można z zestawienia tych faktów wysunąć wniosek, że nasz przemysł, a równie nasz handel, narażony zostanie skutkiem zawartego z Niemcami traktatu handlowego na nieuniknione straty, że natomiast rolnictwo polskie odniesie z traktatu prawdopodobnie dość poważne korzyści.

„Polonia Restituta“ dla Tafta.

Nowy Jork. Ambasador Filipowicz wręczył w dniu 2 b. prezydentowi Taftowi krzyż „Polonia Restituta“, nadany Zmarłemu przed 5 laty.

Orderu tego nie można było doręczyć, dopóki Taft piastował urząd najwyższego sędziego. Po rezygnacji z tego urzędu znowu nie pozwoliła na to choroba.

Wręczając zaszczytne odznaki, ambasador podkreślił wdzięczność Polaków za udział Tafta w uroczystych odsłonięciach pomników Kościuszki i Pułaskiego oraz w otwarciu kolegium polskiego związku narodowego.

Co będzie dalej?

Jak się ułożą dalsze stosunki po zamianowaniu gabinetu płk. Ślawka?

Pierwszym aktem urzędowym, jaki pułk. Ślawek kontrasygnował w charakterze premiera, był dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu zwyczajnej sesji sejmowej. Dekret ten został podpisany w pięć minut po zaprzysiężeniu nowego rządu.

Wrażenie z powodu powołania do gabinetu Prystora, Czerwińskiego, Cara.

Wiadomość o mianowaniu rządu płk. Ślawka wywołała w kołach politycznych ogromne wrażenie. Już sama osoba premiera, przywódcy tak zwanej „grupy pułkownikowskiej“, wskazywała na to, że gabinet będzie nosił charakter „bojowy“. Przekonanie to utwierdziło się, gdy się rozpatrzyło w liście gabinetu. W skład rządu powołany został płk. Prystor, któremu sejm uchwalił wotum nieufności, a nawet p. Car, którego już nie było w gabinecie prof. Bartla.

W kołach centrolewu, który nastrojeny był tak optymistycznie co do możliwości jakiejś ugody i wprowadzenia łagodniejszego kursu — powstała konsternacja.

Gdy sejm swoje zrobił, poszedł na odstawkę.

Gra sanacji z sejmem została ukończona. Rząd prof. Bartla, jak twierdzą niektórzy, powołany był tylko po to, by ogłosić sejm w okresie uchwalania budżetu. Gdy jeszcze przed uchwaleniem budżetu rząd p. Bartla dostał wotum nieufności, wybuchło przesilenie, które trwało skrajnie tak długo, dopóki sejm nie zrobił swojego. Panowie Szymański i Jan Piłsudski konferencjami wypełnili dwa tygodnie, a gdy wreszcie budżet został uchwalony, do władzy przyszedł rząd pułkownika Ślawka. Historia zeszłego roku, kiedy to po p. Bartlu przyszedł p. Światalski, powtórzyła się...

O zwołanie nadzwyczajnej sesji.

Prawdopodobnie już we wtorek zostaną zebrane podpisy pod wnioskiem, który ma być złożony p. Prezydentowi Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Jest to jedyna broń, jaka w tej chwili sejmowi pozostała. Wniosek przedłożony będzie p. Prezydentowi prawdopodobnie w połowie kwietnia albo zaraz po świętach.

Dwie możliwości...

Dwie są możliwości — albo p. Prezydent zwoła wówczas Sejm, albo Sejm rozwiąże i ogłosi nowe wybory. W wypadku zwołania Sejmu należy się nieuchronnie liczyć z uchwaleniem wotum nieufności dla gabinetu płk. Ślawka.

Ale przecież potem Sejm może być znowu odroczone i tak aż ad infinitum — to jest do jesieni, kiedy to wypada konstytucyjny termin zebrania się Sejmu na zwyczajną sesję budżetową...

Ma rząd jednak i swoje trudności.

Ma jednak rząd płk. Ślawka przed sobą pewną trudność, w której bez Sejmu nie będzie się mógł obejść. Jest to mianowicie sprawa ratyfikacji umowy likwidacyjnej i traktatu handlowego z Niemcami. Do tego przyłączyć się ustawy podatkowe, do których tak wielką wagę przywiązują koła gospodarcze w związku z obecnym przesileniem ekonomicznym.

Zamiary opozycji.

W gmachu sejmowym zapanała dawno niewidziana cisza i pustka. Nie wiadomo, czy jest to cisza przed jakąś burzą, czy też przed dłuższym okresem spokoju. Posłowie, którzy w sobotę rozjechali się do domów i na wiecie, dziś jeszcze nie powrócili.

Dopiero na jutro mają się zjechać i odbędą się prawdopodobnie kluby i narady. Dziś zbiera się jedynie centralny komitet wykonawczy PPS. Na jutro socjaliści zapowiadają posiedzenie klubu parlamentarnego. Jutro również odbędzie się posiedzenie centrolewu.

W kołach centrolewu utrzymuje się zamiar złożenia na ręce p. Prezydenta wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Podobno większość klubów ma już zebrane podpisy. Jednakowoż wniosek taki byłby złożony około połowy kwietnia tak, aby sesja była zwołana z początkiem maja.

Prof. Bartel wyjeżdża zagranicę.

Warszawa, 1. 4. Wczoraj w południe p. prof. dr. Bartel udał się na Zamek i złożył p. Prezydentowi wizytę pożegnalną. Rozmowa prof. Bartla z p. Prezydentem trwała półtorej godziny. Dr. Bartel udaje się na kilkudniowy pobyt do Lwowa, poczem wyjeżdża na dłuższą kurację zagranicę.

Jubileusz T. C. L.

Warszawa. Dnia 28. 3. ub. m. o godz. 11,30 Prezydent Rzplitej przyjął p. Adolfa Bnińskiego i ks. Ludwiczaka, którzy zaprosili p. Prezydenta na jubileusz Towarzystwa Czytelni Ludowych w Wielkopolsce.

Jubileusz ten odbędzie się dnia 18-go maja rb. w Poznaniu.

Nowy gabinet Rzeszy.

Berlin, 31. 3. Wczoraj w południe prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał nominację nowego rządu w składzie następującym:

Kancelarz Rzeszy — dr. Brüning (centrum).
 Min. gospodarcze i stanowisko wicekancelarza — Dietrich (demokrata).
 Min. spraw zagr. — dr. Curtius (niemiecka partja ludowa).
 Min. spraw wewn. — dr. Wirth (centrum).
 Min. pracy — Stoegerwald (centrum).
 Min. skarbu — Moldenhauer (niem. partja lud.).
 Min. sprawiedliwości — Bredt (partja gospodarcza).
 Min. Reichswetry — Groener.
 Min. poczty — Schaezel (bawarska partja lud.).
 Min. komunikacji — Guerard (centrum).
 Min. rolnictwa — Schiele (konserwatysta lud.).
 Min. terenów okupowanych — Trewiraus (konserwatysta lud.).

Min. Schiele pragnie ucieścić eksport polski do Niemiec.

Berlin. Sformowanie nowego rządu prasa nacjonalistyczna wita z zadowoleniem. Nowy gabinet, zwany gabinetem Hindenburga, posiada wyraźne oblicze bojowe. Najwybitniejszą postacią jest minister rolnictwa i wyżywienia Schiele, który domaga się ponownego podwyższenia ceł produktów rolniczych i zwierzęcych, tak, aby ceny na rynku we-

wnętrznym: pszenicy wynosiły 260 marek, żyta — 230 marek, świń 75 marek. Początem mają być wprowadzone świadectwa przywozowe na nierogaciznę, a to wszystko zrobione dla podniesienia rentowności rolnictwa wschodniego.

Zamiary Schielego skierowane są przeciw traktatowi handlowemu polsko-niemieckiemu. Schiele dąży do faktycznego unicestwienia eksportu polskiego.

Reforma ordynacji wyborczej w Anglii.

London. Grupa liberalna odbyła przy udziale Lloyda George'a posiedzenie w sprawie ewentualnego współdziałania z rządem Labour Party. Po dyskusji uchwalono udzielić rządowi poparcia, ośnośnie do ustawy węglowej.

Jako istotny powód do tej zmiany stanowiska podają przyrzeczenie, uzyskane przez liberałów, że rząd zgodzi się na reformę prawa wyborczego do parlamentu. Ośnośnie projekt jest już w opracowaniu i prawdopodobnie już w ciągu najbliższego czasu zostanie ogłoszony. Uzyskanie poparcia liberałów posiada dla rządu Mac Donalda bardzo wielkie znaczenie, zwłaszcza wobec opozycyjnych nastrojów na lewicy socjalistycznej.

Ukraińcy zdobyli, a BB. stracili 1 mandat.

Protest dr. Brejskiego w okręgu toruńskim oddalony.

Warszawa, 1. 4. Sąd Najwyższy ogłosił wczoraj wyrok w sprawie protestów wyborczych, rozpatrzonych przed dwoma tygodniami, 16 ub. m., w sprawie wyborów w okręgu Tarnopol-Czortków-Husiatyn-Zaleszczyki, gdzie BBWR. uzyskał 4 mandaty. Ukraińcy twierdzą, że obliczenia dokonane były niedokładnie, wskutek czego stracili 1 mandat na korzyść BBWR. Sąd Najwyższy po zbadaniu sprawy i weryfikacji obliczenia przychylił się do wniosku Klubu Ukr. i unieważnił jeden mandat posła

Wojewody (BB), przyznając ten mandat liście mniejszości narodowych nr. 18, z której wchodzi obecnie do Sejmu adwokat Jaworski, działacz ukraiński.

Protest dr. Izidora Brejskiego przeciw wyborom do Sejmu w okręgu wyborczym Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdowo Sąd Najwyższy oddalił jako nieuzasadniony.

Obecnie trwają jeszcze obrady nad protestem z okręgu stanisławowskiego.

Wspaniałe zwycięstwo obozu polsk. w wyborach gminnych na G. Śląsku.

Niemcy stracili połowę mandatów.

Katowice. Według dotychczasowych przewidywań obliczeń we wszystkich miejscowościach zaszły się wielki wzrost głosów polskich, z drugiej strony spadły głosy niemieckie. W szeregu miejscowości Niemcy stracili wszystkie mandaty, w innych gminach stan ich posiadania zmniejszył się do połowy. Wzrosły też znacznie głosy socjalistyczne.

Według dotychczasowych obliczeń, w Bytkowie pow. katowickiego, Korfanty zdobył dwa mandaty, PPS 3, sanacja 2, socjaliści niem. 2; dotąd grupa Korfantej posiadała 5 mandatów, NPR 1, PPS 3; w Michałowicach, pow. katowickiego Korfanty 1 mandat, NPR 1, PPS 2, Niemcy 3 (dotychczas 5), sanacja 1, bezpartyjni 1; w Kochłowicach pow. ka-

towickiego Korfanty 5, NPR 5, sanacja 2, PPS 3. Niemcy posiadali dotąd 5 mandatów, obecnie nie zdobyli ani jednego; w Kończykach pow. katowickiego sanacja 1, opozycyjne partie polskie 5, Niemcy 3 (dotychczas 5).

W powiecie lublinieckim spadek głosów niemieckich w gminach wiejskich jest olbrzymi. To samo w innych powiatach po wsia.

Niemcy stracili również większość w radach miejskich, mianowicie: w Lipinach, Mikołowie i Tarnowskich Górach.

Pozatem głosy niemieckie cofnęły się znacznie w Siemianowicach i Mysłowicach, wreszcie w innych większych osadach fabrycznych.

Konieczność udzielenia Polsce gwarancji. — Dzisiaj Polska otoczona wrogami.

Paryż. Organ radykalnych socjalistów „La Republique” (Daladier), poświęca artykuł wstępny możliwości zawarcia paktu między Francją, Niemcami a Polską. Autor artykułu podkreśla przede wszystkim konieczność udzielenia Polsce gwarancji. Niepodległe państwo polskie musi rozwijać się w atmosferze pokoju. Dzisiaj Polska otoczona jest wrogami i podobna jest do obozu warownego. Ten stan rzeczy nie może trwać dalej. Polska zdołała już osiągnąć pewne porozumienie z Niemcami drogą wzajemnych ustępstw. Porozumienie Francji, Niemiec i Polski leży w interesie pokoju, bowiem te trzy państwa stanowią zasadniczy trzon Europy. Zdaniem autora artykułu porozumienie polsko-niemiecko-francuskie byłoby pierwszym krokiem w kierunku utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

I do Persji uciekają tysiące ludzi z Bolszewji.

Bukareszt. Ze Stambułu donoszą, że ludność Azerbejdżanu masowo przekracza granicę sowieckoperską, uciekając z całymi rodzinami do Persji. W ostatnim tygodniu przekroczyły granicę 1354 rodziny. Uciekinierzy pochodzą z nadgranicznej prowincji-

Władze perskie skoncentrowały uciekinierów w miejscowości Ardebil, nie okazując im jednakże pomocy. Stan uciekinierów jest ciężki. Komitet narodowy wyzwolenia Kaukazu w Stambule wystosował memorjał do Ligi Narodów z prośbą o opiekę nad uchodźcami.

Straszna tragedia na jeziorze Ochrydzkiem. Utonęło 9 osób, w tem konsul grecki z żoną.

Białogród. Na jeziorze Ochrydzkiem, położonym między Jugosławiją i Albanją, wydarzyła się w niedzielę tragiczna katastrofa.

Podczas burzy zepsuła się łódź motorowa, na której znajdowało się kilku konsułów i urzędników konsularnych z Koricy, odbywających wycieczkę po jeziorze.

Zapanowała wielka panika. Pasażerowie skoczyli do wody, by się w pław przedostać się do brzegu, odległego o dwieście metrów. Utonęło dziesięć osób, między niemi konsul grecki z żoną, żona konsula czechosłowackiego i żona sekretarza konsulatu jugosłowiańskiego.

O sprowadzeniu do Wilna zwłok śp. arcyb. Hryniewieckiego.

Wilno. Na ostatniem posiedzeniu kapituły metropolitarnej w Wilnie omawiano sprawę sprowadzenia do Wilna zwłok ś. p. arcybiskupa Hryniewieckiego.

Naśladowania godny czyn.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Działdowie uroczyste poświęcenie 20 bibliotek, ufundowanych przez powiat i miasto Działdowo na upamiętnienie 10-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej. Na stworzenie tego dzieła złożył się hojny dar, bo wynoszący 5000 zł, ze strony powiatu działdowskiego i 1000 zł ze strony miasta Działdowa. Za tę sumę zakupiono 20 szaf i wyposażono je w książki. Te dwadzieścia bibliotek oddaje się w administrację TCL. Zagajając uroczystość poświęcenia, p. Starosta w swem przemówieniu uwydatnił, dlaczego powiat i miasto uważały za odpowiednie upamiętnić 10-lecie odzyskania niepodległości właśnie takim czynem, gdyż książka to najpewniejszy środek do utrwalenia bytu niepodległego państwa. Przed aktem poświęcenia przybyli na to prezes okręgowy TCL., ks. prałat Dembek, wyliczył przyczyny, dla których dokonuje poświęcenia kościelnego bibliotek, a mianowicie, ponieważ Kościół kat. zawsze był propagatorem i patronem prawdziwej wiedzy i dobrych książek. Późem dokonał ks. Prałat poświęcenia bibliotek. Na zakończenie przemówił jeszcze w imieniu Kuratorium Szkolnego powiatowy Inspektor Szkolny. Z zamiejscowych gości, prócz przybyłego wraz z ks. prałatem, kierownika Sekretariatu TCL. w Grudziądzu i p. Ruchniewicza z Grudziądza, widzieliśmy jeszcze prezesa pow. komitetu TCL. pow. lubawskiego, ks. Dembieńskiego z Nowogomiasta i redaktora „Głosu Mazurskiego” p. Stawickiego. Po akcie poświęcenia odbył się w bursie urzędniczej obiad dla przedstawicieli T. C. L. i przybyłych gości, gdzie wygłoszono szereg przemówień i toastów. — Czyn powiatu i miasta Działdowo winien służyć za wzór dla innych powiatów, w jaki sposób najpewniej utrwalac podstawy bytu Niepodległości Państwa.

Komunikat T. C. L.

Celem porozumienia się w sprawie wzięcia udziału w uroczystości jubileuszowej 50-lecia TCL. w Poznaniu w dniu 18 maja rb. przybędzie w niedzielę, dnia 6 kwietnia dwóch członków pow. komitetu TCL. z Nowogomiasta wraz z prezesem i to o godz. 1 do Bratjana, o godz. 2 do Radomia, o godz. 3 do Jamlełoiłka, o godz. 4 do Szwarcenowa, o godz. 5 do Krotoszyn. Uprasza się, aby we wyżej wymienionych miejscowościach zebrały się odnośnie Komitety TCL. w powyżej oznaczonym czasie na naradę.

Pozatem odbędą się wykłady, ilustrowane przezrociami o godz. 7 i to w Szwarcenowie i Krotoszynach. W Szwarcenowie wygłosi wykład p. prof. Piosik na temat: „Ludzie pierwotni”, w Krotoszynach „Rasy ludzkie na kuli ziemskiej” ks. prof. Dembieński. Uprasza się o liczny udział.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 2 kwietnia 1930 r.

Kalendarzyk. 2 kwietnia, Środa, Franciszka a Paulo.

3 kwietnia, Czwartek, Ryszarda b. w.

Wschód słońca g. 5 — 33 m. Zachód słońca g. 18 — 35 m.

Wschód księżyca g. 7 — 01 m. Zachód księżyca g. — — — m.

„Prima — Aprilis“.

Jaki jest właściwy początek tego zwyczaju, trudno dziś określić.

Dzisiaj jest on rozpowszechniony w całej niemal Europie. We wszystkich atoli krajach, gdzie zwyczaj ten panuje, zwożeniem zajmuje się przeważnie młodzież obojga płci, chociaż i starsi nie pogardzają nieraz sposobnością do wypłatania drugiemu dowcipnego figla.

Bądź co bądź pierwszy kwiecień ma to do siebie, że w dniu tym wolno nieszkodliwie innych zwożdzić i w pole wywozić. Wobec tego chyba i Szan. nasi Czytelnicy nie wezmą nam za złe kilka zmyślonych wiadomości, któreśmy w dniu 1 kwietnia umieścili w gazecie, a które nikomu szkody nie przyniosły, a niejednego ubawiły — jak o genialnym wynalazku, pomysłowej tarczy zegarkowej i t. d.

Nowe kursy Uniwersytetów Ludowych TCL. w Dalkach i Odolanowie.

W dniu 4 maja rozpocznie się w zakładzie macierzystym Uniw. Lud. TCL. w Dalkach pod Gniezmem oraz w Odolanowie nowy żeński kurs dokształcający systemem duńskim, trwający w obu ośrodkach oświatowych dla dorosłych 4 miesiące. Bardzo przystępna opłata za naukę wraz z całem utrzymaniem wynosi w Dalkach 350 zł, w Odolanowie 325 zł. Informacje oraz jubileuszowy prospekt ilustrowany wysyłają dane zakłady za dotychczasem znaczkiem pocztowym.

Z miasta i powiatu.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

Nowe miasto. W sobotę, 5 kwietnia rb. o godz. 10 tej, w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Nowemmieście odbędzie się posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

Porządek obrad jest następujący:

1. Odczytanie i przyjęcie do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmiku.
2. Wprowadzenie nowych członków.
3. Uchwalenie budżetu powiatowego na rok 1930/31.
4. Uchwalenie wremont na rok 1930/31.
5. Przyjęcie zamknięcia rachunków Pow. Kasy Komunalnej za rok 1928/29 i udzielenie urzędnikom Kasy pokwitowania.
6. Uchwalenie regulaminu Powiatowej Komisji Kulturalno-Oświatowej i wybór komisji w myśl p. 2 regulaminu.
7. Przystąpienie Powiatowego Związku Komunalnego do Pomorskiego Związku Propagandy Turystycznej i wybór przedstawiciela na walne konstytucyjne zebranie.
8. Uchwalenie dodatków komunalnych do podatków państwowych na rok 1930/31.
9. Uchwalenie statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na rok 1930/31.
10. Uchwalenie statutu, dot. pobierania opłat za nadmierne zużywanie dróg powiatowych.
11. Uchwalenie statutu o samolstnym podatku od budynków mieszkalnych na obszarze gmin wiejskich.
12. Sprawa zmiany statutu o samolstnym podatku od psów.
13. Sprawa skonwertowania w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu pożyczki krótkoterminowej na pożyczkę długoterminową w obligacjach komunalnych tegoż Banku.
14. Upoważnienie Komunalnej Kasy Oszczędności na zaciągania pożyczek.
15. Wolne wnioski.

— Gdy panie wrócą, będzie już gotowe. Myślę, że po tak długim jeździe i bieganiu zjedzą obiad z wielkim apetytem.

Służba zajęła się więc natychmiast przygotowaniami do obiadu, Marcell raś, zaniepokojony do najwyższego stopnia, biegał od okna do okna, wypatrując sobie nieomal oczy na matką i narzeczoną, ale niestety, napróżno!

Najwięcej męczyła go bezczynność, na jaką chwilowo był wskazany. Gdyby przynajmniej wiedział, dokąd się matka z Gizelą wybierały! Ale o tem wcale mowy dziś nie było, gdzieś ich więc miał szukać? W jakich sklepach pytać o nie? Nie pozostawało mu zatem nic innego, jak uzbroić się w odwagę i czekać cierpliwie.

Czekał i czekał bez końca. Dlaczego one nie wracały? Teraz był już pewnym, że spotkało je nieszczęście jakieś, inaczej bowiem nie umiał sobie tej sprawy wytłumaczyć.

A może też kelner miał słuszną, a może spóźniły się tylko, bo coś mogłoby im się stać na ulicy, wśród tylu tysięcy ludzi? Nagle stanął i wyteżył słuch — na schodach szedł ktoś. Po chwili otworzyły się drzwi i matka jego weszła szybko do pokoju.

(C. d. n.)

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

84

(Ciąg dalszy.)

Nie namyślając się więc długo, otworzyła znowu drzwi i zaczęła wołać na doróżkarza, aby stanął. Ale w tejże chwili poznała, gdzie się znajduje. Powóz wyjechał teraz na pole Marsa, przed nimi zaś błysnęły światła na Trocadero — byli zatem już dosyć daleko do Paryżem.

Nie wiedząc prawie sama, co robi, stanęła na stopniu, zamierzając zeskoczyć wśród tej szalonej jazdy, gdy nagle, zupełnie niespodzianie, doróżka zatrzymała się znowu.

Teraz, nie spojrzawszy już nawet na woźnicę, zaczęła Gizela wołać głośno o pomoc, ale po pierwszym zaraz krzyku, rzuciło się na nią dwóch mężczyzn, których poprzednio wcale nie widziała.

Nieszczęśliwa dziewczyna czuła, że wpadła w zasadkę i że jest straconą.

Jeden z napastników związał jej ręce, drugi zarzucił grubą chustkę na głowę i tak związaną, bezwładną, amieszczono znowu w doróżce. Mężczy-

źni usiedli obok niej i po chwili w dalszą ruszono drogę.

Marcelli o siódmej wrócił do hotelu, a ponieważ Irena i narzeczeni jadal zwykle obiad w swoich pokojach, przeto służący po raz trzeci już pytał, czy może nakrywać stół do obiadu. Za każdym jednak razem odpowiadano mu, że panie jeszcze nie wróciły.

Marcelli, chociaż dosyć dotychczas spokojny, zaczął się w końcu dziwić, że matka i Gizela tak długo zostaje dziś na mieście. Wiedział, że obie panie wyjechały na sprawunkami, ale przyrzekły o szóstej być w domu. Tymczasem teraz było już po siódmej, a one nie wracały!

Po raz dwudziesty spojrzął na zegarek. Dochodziło wpół do ósmej i kelner ukazał się znowu, pytając, czy może podać obiad.

— Jeszcze nie, — odrzekł Marcelli, a dziwny niepokój ogarnął go nagle. — Czy tylko nie spotkało ich jakie nieszczęście!

— O, niech się pan baron nie obawia, — pocieszał kelner. — Panie zatrzymały się w jakim sklepie trochę dłużej — ale ja w każdym razie zacznę stół nakrywać!

— Dobrze!

Wykłady oświatowe

z przezroczeniami

odbędą się w Nowemleście w auli gimnazjalnej

W sobotę o godz. 5 po poł. na temat: „Rasy ludzkie na kuli ziemskiej“ (p. prof. Vogel).

Uprasza się o jak najliczniejszy udział — ponieważ są to ostatnie wykłady w tym sezonie. Wstępne 10 gr. dla młodzieży — 20 gr. dla dorosłych.

Pamiętaj o tem!

Nowemlesto. Pamiętaj, Obywatelu i Obywatelko miasta i okolicy, o tem, że w niedzielę, dnia 6 kwietnia rb. o godz. 7 wiecz. w sali Hotelu Polskiego oglądać będziesz mogła za skromną opłatą istne cuda, których sprawcami będą dzieci z Ochronki. Ujrzysz prawdziwe, najprawdziwsze krasnoludki i Cud królowej i wiele innych ciekawych rzeczy. Czyż cię to nie zniechęci? A w piątek o godz. 6-ej, zamiast o 5-ej, jest generalna próba — czyż nie poślesz na nią twej dziatwy?

Pogrzeb śp. Rogala-Kurzętkowskiej.

Nowemlesto. W piątek o godz. 6 po poł. przy licznych udziałach wiernych — oraz pięciu księżych, między nimi ks. dziekan Filarskiego, który w młodych latach dużo doznał dobrego od Zmarłej i w dowód wdzięczności przybył oddać Jej ostatnią przysługę, odbyła się ekspozycja śp. Rogala-Kurzętkowskiej, matki naszego Burmistrza. W sobotę przed południem odbyły się wigilie za dusze Zmarłej oraz żałobne nabożeństwo, w miejscowym kościele parafjalnym, poczem odprowadzono zwłoki na samochód ciężarowy, na którym przewieziono zostały do Lubawy, gdzie nastąpiły uroczystości pogrzebowe. A mianowicie odprowadzono zwłoki na cmentarz w Lubawie, jako miejsce ostatniego odpoczynku. Kondukt prowadził znów ks. dziekan Filarski w tow. ks. rady Papego i ks. prałata Kasyny i ks. wik. Langego. Nad trumną odprawił modły za dusze rodziny Kurzętkowskich, Pucitowskich i Klingenbergów, (pierwsza żona śp. Jana Kurzętkowskiego, męża Zmarłej, była z domu Klingenberg). W pogrzebie gremjalny udział wzięło lubawskie towarzystwo św. Wincentego a Paulo, którego Zmarła była przeszką. Wogóle zaznaczyć wypada, że śp. państwo Kurzętkowscy wielkimi byli dobrodziejami, szczególnie zaś prawdziwymi mecenasami kształcącej się młodzieży.

Z Pomorza.

Katastrofa autobusu.

Brodnica. Dn. 28 ub. w godzinach rannych autobus „Pan Tadeusz“, kursujący między Rypinem a Brodnicą, uległ uszkodzeniu podwozia, motora i rozbił się. Autobus, prowadzony przez nieumiejącego naleyście kierować młodego pomocnika szofera, najechał na słup i drzewo na skraj do dworca. Pasażerów na szczęście nie było. Sprawca wypadku zbiegł w kierunku Rypina.

Tragiczna śmierć oficera-lotnika.

Toruń. Dnia 29 ub. m. w południe w pobliżu hali balonowej w Toruniu por. obserw. Marjan Guderski, miał wykonać z balonu na uwięzi ćwiczebny skok ze spadochronem. Kiedy balon znajdował się na wysokości około 1000 mtr., por. G. skoczył z balonu, spadochron otworzył się, lecz niestety linka urwała się i por. G. ze znacznej wysokości padł na ziemię, zabijając się na miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego znaleziono w ogrodzie pobliskiego klasztoru OO. Redemptorystów na Bielanych. Spadochron wiatr zanosił na pobliski las.

Pociąg przejechał kobietę.

Kamień. Dnia 23 ub. m. Emilia Szeffer, licząca około 60 lat, przybywszy pociągiem wieczorem do Kamienia, wysiadła z braku orientacji za wcześniej i dostała się pod koła pociągu. Zmiażdżona została lewa noga i lewe ramię, uszkodzona zaś głowa. Śmierć nastąpiła po 15 minutach. Jechała ona z Węgorbka do Sępólna. W Kamieniu zauważyła dopiero, że przejechała stację Sępólna i wyskoczyła z pociągu.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. ks. Biskup Stanisław Wojciech wrócił z kuracji z Krynic w sobotę, 29 marca rb. Czas wielkanocnej Komunii św., rozpoczął się w niedzielę, dn. 30. 3. (IV. W. Postu) i potrwa do III niedzieli po Wielkiejnocy włącznie.

Wieżleń wypalił sobie oczy.

Chojnice. Dn. 29. ub. m., znajdujący się w więzieniu śledczym, zabójca Kaszubowski, który zastrzelił swą znajomą, wypalił sobie oczy. W celi, gdzie znajdował się oskarżony, znajduje się piec kaflowy. Kaszubowski znajdował się zawsze pod dozorem, a krytycznej chwili, gdy dozorca na chwilę odwrócił się z celi, K. spiesznie otworzył piec i, wyjąwszy płonące węgle, przyłożył je do oczu. Natychmiast wezwany lekarz stwierdził, że wzrok nie jest stracony, że utrata wzroku może jednak nastąpić ewentualnie później wskutek ropienia.

Celem zbadania i wyleczenia zranionych oczu odesłany został więzień do Torunia.

Wyrok w procesie o przemyt jedwabiu.

Starogard. W procesie o przemyt jedwabiu zapadł następujący wyrok: Bonneberger 1 rok więzienia, urzędnik celny Makowiecki 2 lata i 9 miesięcy, Chrzanowski 6 miesięcy i Goldstein 3 miesiące. Pozatem włącznie skazani na grzywnę przeszło miliona zł, którą każdy uiszczył karą więzienną, licząc za jeden dzień 1000 zł, ale razem nie więcej jak 2 lata.

Skazanie fałszerza dokumentów.

Starogard. Przed izbą karną w Starogardzie toczył się proces przeciwko W. Grzybowskiemu, zajmującemu na terenie Tczewa szereg stanowisk społecznych. Grzybowskiemu zarzucono fałszowanie dokumentów osobistych, podawanie się za porucznika rezerwy oraz spieniewierzenie. Występował on tam jako adwokat, prof. gimnazjalny, delegat Związku Obrony Kresów Zach. itd.

Skazano go za podawanie fałszywych danych do dokumentów osobistych oraz za używanie nieprawne tytułu oficerskiego i noszenie munduru na 2 lata i 2 miesiące więzienia. Od zarzutu spieniewierzenia został zwolniony.

Zjazd

wychowanków Szkoły Rolniczej odbędzie się w dniu 5. 4. 39 r. o godz. 3-ciej w Szkole Rolniczej w Byszwałdzie.

Sensacyjna rozprawa karna przeciw Ołdakowski.

XV. dzień rozprawy.

(Dnia 27. III. 1930 r.)

Brodnica. Dnia 27. III. rb. o godz. 9,30 Przewodn. otworzył dalszy bieg rozprawy i wywołał wezwanych 12 świadków, stawilo się 5.

Sąd przystąpił do badania świadków. Le w a n d o w s k a Kazimiera, lat 29, zam. w Warszawie, zeznała, że w r. 1926 i 27 przez rok i 4 miesiące była służącą u Zajdła, potem zamieszkała w Warszawie. Pewnego razu zjawił się w jej mieszkaniu Ołda i jeszcze jeden pan. Ołda podał jej rękę i zaczął namawiać, by mu pomogła Zajdła do więzienia wsadzić, pocałował ją w szyję i mówił, że ją przyjmie jako swoją córkę i da jej 15 zł, których wzbierała się wziąć, lecz jej sam włożył do kieszeni. Potem był jeszcze około 3 razy i namawiał, żeby zrobiła doniesienie na Zajdła, że wszystkie swoje stuzące pogwałcił. Następnie udał się z nią Ołda. do pewnego biura i pod jego dyktando zostało doniesienie na maszynie wypisane do Prokuratury przeciw Zajdłowi. Św. nie umiał wtenczas pisać, to Ołda, kierując jej rękę, podpisał nazwisko do połowy, a dokończyła podpis w ten sam sposób pani, która na maszynie pisała, gdyż Ołda się wyraził, że całego nazwiska sam nie może podpisać, gdyż mogliby to poznać. Poczem wręczył Ołda św. 40 zł za pokwitowaniem, że odebrała jako zaliczkę na przyjęcie służby u Ołdy. Co do faktów, podanych w doniesieniu, stawili św. Sąd, Prok. i Obrona pytanie, na co św. oświadczył, że to, co w doniesieniu przez Ołd. jest poddyktowane, nie polega na prawdzie, gdyż ze Zajdłem nie miała nic wspólnego.

Św. Michałski Kazimierz, lat 35, kupiec, zam. w Pabjanicach.

Obrona wniosła o niezaprzysiężenie św., na co Sąd po przyzwoleniu Prok. się zgodził. Św. zeznał, że z Ołd. poznał się w Pabjanicach, który pewnego razu zwołał sąsiadów, kier. kryminalnej Policji i rozpoczął rozmowę o Zajdlu, że jest złodziejem, podpalaczem i przypominał, kogo ograbił, oszukał. Na to kier. Eksp. Śledczej PP. powstał i oświadczył, że w tej sprawie nic nie może działać, wyszedł. Dalej przypominał, że Zajdł psuł dzieci, że jego (św.) także oszukał, a o różnych zarzutach przeciw Zajdłowi, słyszał od ludzi. Na to zostało sporządzone pismo, które św. podpisał w miejsce przysięgi.

Co do faktów, podanych w zeznaniu w m. przysięgi, stawili sąd św. pytanie, czy używał tych słów, że Zajdł okradł, oszukał, zrujnował, św. oświadczył, że tych wyrazów nie użył, tylko, że go oszukał, a o innych zarzutach to tylko słyszał od innych osób. Na pytanie obrony, czy św. wiadomo, kiedy Zajdł go oszukał, św. odrzekł, że z Zajdłem miał sprawę przed poznaniem Ołdy i że już było przedtem wszystko uregulowane. Dalej zeznał, że podpisał zeznanie w m. przysięgi odwołał, pisemem przesłanem do Sądu Okręg. w Toruniu.

Św. Dr. Czaplicki Franciszek z Torunia zeznał, że Ołd. poznał w r. 1926, gdy przebywał u swego szwagra Nowackiego w Czerewolókach, następnie w r. 1927 w Nowemleście, który również usiłował wywołać zamęt w jego rodzi-

nie, lecz co do sprawy, to św. nic konkretnego nie podał, jak tylko w sprawie wekslowej pomiędzy Ołd. a jego szwagrem Nowackim. W końcu Sąd, jak i Obrona, stawila św. kilka pytań, na które św. odpowiadał.

Św. Ostrowiecki Heno, lat 35, zam. w Warszawie, zeznał, że w r. 1926 poznał się z Ołd., z którym zawarł umowę na kupno lasu z maj. Dziedziaka, przyczem wpłacił 500 dol. Umowa została zawarta, że drzewo miało być na 1000 sążni, a w razie by tyle nie było, to Ołd. zobowiązał się za każdy brakujący sążen zapłacić 2 dolary jako karę. Pełnomocnik Ołdy, znaczna część drzewa sprzedał kupc., Rymaszowi, o czem przypuszczalnie Ołd. wiedział. Drzewa nie pozwolono mu wywozić, przyczem św. zmuszony był zawrzeć z Ołd. ponowny kontrakt i wpłacił powtórnie 500 dol., lecz drzewa nie pozwolono mu wywozić. Następnie dostał jeszcze nakaz zapłaty, którego nie protestował. W tem zjawił się komornik sądowy, lecz nic nie zajął, gdyż przy tej transakcji stracił cały swój majątek.

Na zapytanie Sądu, ile św. wywoził drzewa, zeznał, że żadnego drzewa nie dostał, a stracił ogółem 1700 dolarów.

Św. Mackiewicz Wincenty, lat 21, szeregowiec 67 pp. w Toruniu. Obrona wniosła o niezaprzysiężenie św., na co Sąd po przyzwoleniu Prok. się zgodził. Św. zeznał, że był zaangażowany jako gajowy u Ołdy i w tym czasie Zajdł z Ołd. nie żyli w zgodzie. Na pytanie Sądu o wywiezienie 2 wozów jęczmienia przez Zajdła do Lidzbarka, a 1 wozu do Nowogomiasta, oświadczył, że tego nie widział, tylko słyszał od innych. W dalszym ciągu Przewodn. pytał, czy i jakie wystawiał zeznanie w m. przysięgi. Św. zeznał, że kilka-kanaście takich zeznań podpisał, a wogóle o treści pisma nie wiedział, gdyż były już nieraz na maszynie wypisane, a niektóre „in blanco“ podpisał, a zawsze w pospiechu. Po dłuższym badaniu przystąpił sąd kolejno do odczytania zeznań w m. przysięgi. Św. stwierdził na każdym swój podpis i orzekł, że jest fałszywy. Dalej św. zeznał, że gdy w Warszawie zeznał przed sędzią śledczym, to mu było przez Ołd. poddyktowane na kartce, którą to treść sobie odpiisał, a zeznał tak, jak mu poddyktowano. Gdy to samo później miał zeznać pod przysięgą w Sądzie w Lubawie, to mówił Ołd., że tego nie uczyni, na co Ołd. się wyraziła, że ma tak zeznać w Lubawie, jak i przed sędzią śledcz. w Warszawie, czego jednak nie uczynił, za co został też wkrótce jako gajowy zwolniony. Na zapytanie Sądu, czy Ołd. św. co dał wzgl. obiecał co dać za podpisywanie zeznań w m. przysięgi, św. oświadczył, że Ołd. obiecał mu, jak się będzie żenił dać krowę. Również św. zeznał, że podpisywał zeznanie z obawy, aby posady nie stracił, gdyż jego poprzednika Kiljanowskiego, za to zwolniono, że nie chciał podpisywać zeznań w m. przysięgi.

W końcu obrona, jak również oskarżony, stawili św. kilka pytań, na które św. odpowiadał.

O godz. 20.15 Przewodn. rozprawę zamknął i dalszy ciąg zapowiedział na dzień 28. 3. godz. 9.

NADEŚLANE.

W odpowiedzi na nadesłane w sprawie instruktora rolnego.

Nowemlesto. Przeciw osobie ani urządzeniu dla rolnictwa instruktora rolnego nie mamy nic, jeżeli jednak istnieje zamiar nieuchwalenia na jego utrzymanie w budżecie odpowiednich funduszy, to przyczynę tego tkwią gdzieś indziej. A mianowicie po pierwsze w tem, że instruktor ten jako i oświatowy został powołany tak dobrze jak narzuca, stąd istnieje przeciw ich ustanowieniu, jak wogóle przeciw całemu obecnemu systemowi rządzącemu z góry uprzedzenie, powtórnie nie uważamy za słuszne takie z instruktorem rolnym postawienie sprawy za własne. Tem samem miałyby bowiem i inne zawody słuszne pretensje utrzymania na koszt powiatu specjalnych instruktorów, jak n. p. rzemieślnicy i kupcy itd. My jesteśmy tego zdania, że każdy stan sam o siebie przedewszystkiem starać się winien. Jeżeli rolnictwu w powiecie potrzebny jest osobny instruktor, to rolnictwo nasze, posiadając własną, dobrze przeprowadzoną organizację, niech się samo o niego stara, tak jak utrzymuje własnego sekretarza. A powiat najwyżej może przyjąć z pomocą, użyczając wydatnego poparcia pieniężnego na ten cel. I napewno, jeżeli nasze organizacje rolnicze w uznaniu potrzeby uchwalą ustanowienie osobnego instruktora rolnego i zgłoszą się do sejmiku powiatowego o odpowiedzialną subwencję, mogą być pewne, że sejmik im jej nżywszy i to nawet we wydatniejszej mierze.

Podobnie ma się rzecz z instruktorem oświatowym. I tu zastrzegamy się z góry, iż osobie jego nie mamy do zarzucenia. — Owszem pełnił gorliwie swój urząd. Nie masz też nikogo wśród członków Sejmiku powiatowego, któryby nie rozumiał potrzeby oświaty. Ale dla krzewienia oświaty nie jest tak bardzo potrzebny aż osobny referent. Krzewicielem oświaty może być każdy człowiek wykształcony. Mamy dzisiaj ludzi wykształconych już prawie że w każdym zakątku powiatu, a pierwszym miejscem nauczycieli. Prócz tego mamy organizację PCL, która gorliwie pracuje nad krzewieniem oświaty. Obyć się więc można bez osobnego referenta. Niech tylko Sejmik poprze, co w jego silech, prywatne inicjatywy w kierunku oświatowym, a sprawa oświaty dobrze będzie postawiona w powiecie. Zaznaczyć jednak wypada, że głównym argumentem i decydującym przeciw utrzymaniu osobnych instruktorów ze strony powiatu — jest ciężkie nasze położenie ekonomiczne, które nie pozwala na takie wydatki. Kółkowiec.

Kto wygrał w V. kl. 20 Loterii Państw.?

20 dzień ciągnięcia.

75.000 zł nr.: 75412.
15.000 zł nr.: 58057 156520 162954.
10.000 zł nr.: 71842 91488.
5.000 zł nr.: 8805 165169.
3.000 zł nr.: 23163 77836 167132.
2.000 zł nr.: 37117 105599 128956 138912 179271 181915 191803 197668 209072.
1.000 zł nr.: 3499 6171 6190 20161 27472 32974 38994 40933 55093 80718 104517 106076 127665 127851 135811 141855 169783 173344 175005 202783 204233.
500 zł nr.: 357 6079 8656 13318 27877 39325 57554 79782 102502 128578 141233 456836 158477 163842 169796 170151 173044 187869 201598.
250 zł nr.: 156708 163874 167211 169290 169823 173800.

21 dzień ciągnięcia.

10.000 zł nr.: 125443.
5.000 zł nr.: 45376 48782 62838.
3.000 zł nr.: 45385 52295 159928 160186 192462.
2.000 zł nr.: 2719 37956 68010 98513 100765 136387 148111 155095 155685 180879.
1.000 zł nr.: 3352 4451 12254 13524 21255 34707 42922 65237 65694 70783 84637 101676 106580 108886 111055 121430 122885 133440 150387 153786 162583 188899 194766 205221 209114.
500 zł nr.: 3670 15054 23653 33329 44094 50390 59278 69658 88590 95573 111067 126299 143348 156081 158138 167471 170364 173782 192695 209680.
250 zł nr.: 160416 163865 167234 173748.

Ruch towarzystw.

Nowemlesto-Lubawa. Kwartalne zebranie cechu kolodziejskiego na pow. lubawski odbędzie się w Nowemleście w niedzielę, dnia 6 kwietnia rb. o godz. 2-giej po poł. w lokalu p. Strehla z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. odczytanie protokołu,
3. sprawa 100 zł na Dom Rzemieślniczy,
4. sprawa jarmarków,
5. przyjęcie nowych członków, zapisanie uczni,
6. wolne wnioski i zamknięcie.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie wszystkich kolodziej z całego powiatu. Zarząd.

Nowemlesto. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek, dnia 4-go kwietnia rb. o godz. 11-tej w lokalu p. Serożyńskiego. Na porządku dziennym sprawa kredytu i ospy, jako i instruktora rolnego. Z powodu ważności spraw, uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Nowemlesto. Miesięczne zebranie Kompanji Legji Inwal. Wojsk Polskich odbędzie się w niedzielę, dnia 6. 4. rb. o godz. 12 w lokalu „Pom. Szauka“. Przybędzie Referent z Referatu Inwalidzkiego z Gudzianowa. Obecność członków i rejestrujących się pożądana i konieczna. Zarząd.

Ostatnie wiadomości.

Zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

Warszawa. Według danych głównego urzędu pośrednictwa pracy zarejestrowanych bezrobotnych było od 22-29 marca 275612 osób — o 914 osób mniej niż w poprzednim tygodniu. Jestto pierwsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych w sezonie zimowym.

Bezrobocie na Pomorzu.

Toruń. Ogólna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego wzrosła w czasie od 16 do 22 marca o 414 osób i wynosi obecnie 21666 bezrobotnych.

Największa ilość bezrobotnych znajduje się w Grudziądzu (3.057), a następnie w Toruniu (2.473).

Napad komunistów na redakcję.

Łódź. Wczoraj komuniści plotkowskiego urzędu napadli na gmach piotrkowskiego dziennika „Głos Trybunalski”, w którym powybijali szyby. Półka rozproszyła tłum, poczem dokonała kilka aresztowań.

Sieroszewski odwiedza polskie osady.

Lille. Znany powieściopisarz polski, Sieroszewski, odwiedził osady polskie w okolicy Lille. Dnia 28 marca zjednoczenie polsko-francuskie urządziło na cześć Sieroszewskiego przyjęcie. Nazajutrz był Sieroszewski obecny na zebraniu delegatów związku robotników polskich w Douai, gdzie wygłosił do nich przemówienie o potrzebie organizowania się polskich robotników na obczyźnie.

Posiedzenie Reichstagu. — Deklaracja nowego kanclerza.

Berlin. Dzisiaj odbyło się posiedzenie Reichstagu, na którym nowy kanclerz Brüning wygłosił deklarację rządową, w której oświadczył, że bronić będzie najżywością interesów Niemiec. Za główną wytyczną uważa nowy rząd dotrzymanie zawartych umów i rozbudowę stosunków ze wszystkimi państwami, z którymi zawarte zostały trak-

taty. Co do wewnętrznych stosunków, to za najważniejszą sprawę uważa akcję dla rolnictwa niemieckiego. Komuniści powitali Reichstag nazwą „parlament wywyższaczy”, a kanclerza „kanclerzem głodu i nędzy”. Stawili również wniosek o wyrażenie nowemu rządowi votum nieufności.

Ku czemu służyć mogą samoloty?

Kraków. Wczoraj lotnik sierżant Działowski przewiózł na samolocie sanitarnym chorą osobę z Irzadza do operacji do Krakowa. Podróż długości 75 km., jako i lądowanie odbyło się bez szwanku.

Krwawe zajście w Kacanówce.

Tarnopol. Wieś Kacanówka w ostatnich dniach stała się widowiskiem rozfanatyzowanego tłumu. Otóż miejscowy wikary rzymsko-kat. ks. Wróbel, cierpiący na rozstrój nerwowy, otrzymał 3 miesięczny urlop na wyjazd do Francji. Zwrócił się do parafjan z prośbą o pomoc pieniężną na wyjazd, której mu mieli dostarczyć przez dobrowolną składkę. Gdy zbliżał się termin wyjazdu, żalił się, że odchodzić musi z parafji na skutek intryg. Gdy wsiadł na powózek, by odjechać do poślągu, podniecony tłum zatrzymał konie i wikarego z powozu odstawił do plebanji i odgrażał się, że nie dopuści do wyjazdu księdza. Wtedy miejscowy ks. proboszcz Szebelowski zawiadomił o tem starostę powiatu skolackiego, a sam, oddawszy klucze od kościoła i plebanji proboszczowi grecko-kat., udał się do konsystorza łacińskiego do Lwowa. Po wyjeździe proboszcza ks. wikary Wróbel na czele 2000 tłumu udał się do proboszcza grecko-kat. i odebrał mu klucze. Wtedy tłum z ks. Wróblem na czele udał się do kościoła, gdzie ks. Wikary wystawił monstrację i odśpiewano wspólnie modły. W międzyczasie starosta Klonowski zajeżdżał przed kościół, starając się perswazyją uspokoić tłum i podnieconego nerwowo ks. Wikarego. Tłum, który wyszedł na omentarz, zajął jednak groźną postawę. Wtedy ks. Wróbel wraz z tłumem powziął uchwałę objąć władzę nad gminą i usunąć z urzędu naczelnika gminy i radę gminną, potem udał się gmachu, gdzie znajdował się posterunek

policyjny z 8 ludzi i usiłował go rozbroić. Gdy zawezwania ze strony tegoż do oddalenia się nie poskutkowały, we własnej obronie dał także najpierw kilka salw w powietrze, a gdy to nie poskutkowało w tłum. 1 osoba została na miejscu zabita, 9 zostało rannych, z tych 1 umarła, stan 2 jest groźny. Na widok krwi i trupów podniecony ks. Wróbel wygłosił płomienną mowę, wzywając tłum, aby stał przy nim wiernie, choćby do ostatniej kropli krwi. Następnie udano się do kościoła. Ks. Wróbel wziął monstrację i urządzono procesję po włości, a następnie powrócono do kościoła na modły.

Tymczasem zawezwał starosta dalsze posilki posterunkowe z sąsiednich miejscowości. Obstawiono teren około omentarza. Wieczorem większość zgromadzonych w kościele parafjan poczęła się rozchodzić do domu — pozostało około 250 osób z księdzem w kościele. Gdy o godzinie 6 rano ks. Wróbel z pozostałymi wracał z procesją do plebanji, otoczył ich kordon policyjny i udało się nerwowo chorego księdza ubezwładnić. W międzyczasie przybył delegat kurji biskupiej ks. Kalinowski. Po zdjęciu szat liturgicznych z ks. Wróbla, wywieziono go z parafji i powoli nastąpił spokój. Kurja biskupia ks. Wróbla zaspędowała, a kościół został zamknięty. Dochodzenia za winnymi dopuszczania się gwałtów i zaburzeń są w biegu.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 1. 4

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	20.00—20.50
Pszenica twarda	35.50—36.50
Jęczmień browarowy	21.50—23.50
Owies	16.00—17.00
Mąka żytnia 70 proc.	38.00—
Mąka pszenna 65 proc.	55.25—59.25
Otręby żytnie	12.50—13.50
Otręby pszenne	14.50—14.50

Uwaga: Ogólne wyposażenie stałe.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 3, IV. rb. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Bratjanie za gotówkę najwięcej dającym: **1 krowę.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Józefa Mzanowskiego. Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 5 kwietnia rb. o godz. 10 przed połud. będę sprzedawał w Chroślu za gotówkę najwięcej dającym: **1 wóz roboczy, 1 młockarnię, 1 maneż, 1 sieczkarkę i bryczkę.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. H. Kaszewskiego. Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 5. IV. rb. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę w Ostrowitem za gotówkę najwięcej dającym: **1 maszynę do szycia.**

Zbiórka licytantów u p. Jana Piątkowskiego. Mazanowski, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 5 kwietnia rb. o godz. 16,30 będę sprzedawał w Mrocznie za gotówkę najwięcej dającym: **1 lustro, 1 garnitur pluszowy, 1 stół salonowy i 1 podstaw walcowy.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Szczepana Zawackiego. Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 5 km. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w Hartówcu przed oberżą za gotówkę najwięcej dającym: **3 ubrania, 1 futro męskie, 1 fuzję.**

Fuzję sprzedam tylko za okazaniem karty łowieckiej. Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółdzielni „Gorzelnia Rełnicza” Spółdz. z ogr. odp. w Lubawie wpisano: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 10 listopada 1929 r. zmieniono § 7 statutu.

Lubawa, dnia 14 lutego 1930 r.

Sąd Powiatowy.

5. R. Sp. 19.

157.

Przymusowy przetarg.

W czwartek, dnia 3-go kwietnia rb. o godzinie 13-ej sprzedawać będę w Lidzbarku najwięcej dającym za gotówkę: **1 otomanę, 1 dywan, 1 stół i 6 krzeseł, 1 kredens, 3 obrazy, szory wyjazdowe, 1 łożankę oraz wiele innych rzeczy.**

Zbiórka kupców obok p. Eitera.

Lidzbark, dnia 31. III. 1930 r.

Zamojski, kom. sąd. w Lidzbarku.

Sięć truciznę

na roli szkolnej przeciw drcbiu przez cały rok. Gesssek, Gwiżdżyny.

Ostrzegam,

gdyż zasiałem w ogrodzie moim i polu truciznę przeciw ptactwu. Kleniewski, Bielice.

Walne Zebranie

Spółdzielni Mleczarskiej w Grabowie

odbędzie się dnia 12-go kwietnia rb. o godz. 6 po poł.

Porządek obrad:

1. Zgłoszenie walnego zgromadzenia i ukonstytuowanie biura.
2. Odczytanie protokołu z rewizji związkowej, odbytej dnia 8-go i 9-go września 1929.
3. Sprawczanie Rady Nadzorczej i zarządu z czynności za r. 1929 przyjęcie bilansu oraz udzielenie pokwitowań Zarządowi — Radzie Nadzorczej.
4. Wybór jednego członka zarządu i dwóch członków Rady Nadzorczej.
5. Podział zysku.
6. Wolne wnioski bez uchwał.

Marchlewski, prezes Rady Nadzorczej.

Dom

z plekarnią jest do wydzierżawienia lub do sprzedania albo na zamianę na gospodarstwo. Fr. Pokojski, Lubawa, ul. Warszawska 12.

Bryczka sportowa

prawie że nowa na sprzedaż. Informacji udzieli: Fr. Łukaszewski, kupiec, Nowemmiasto ul. Kościuszk.

Ochronka Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Nowemmieście

urządza

w niedzielę, dnia 6-go kwietnia rb. w sali Hotelu Polskiego

Przedstawienie amatorskie

PROGRAM:

Wiersz na przywitanie gości.
Korowód ze śpiewem: „Niemasz to, ach niemasz, jak dzieckiem być”
Bajka fantastyczna: „Cud Królewna” w trzech aktach z prologiem. Osoby: Cudkrólewna, Marcysia, Stach, Paź, Dworzanie, Dzeci.
Osoby fantastyczne: Wieszczki i Krasnoludki.
Prolog: Królewna Wieszczka, jej siostry i Zła-Dola, najstarsza z nich.
I. akt. Cud Królewna, córka Króla Sławy, Marcysia jej nianka, Stach z pod Krakowa, brat Marcysi, Dworzanie królewicza Wszecherkadji, Dzieci z Ochronki.
II. akt. Krasnoludki w podziemiu.
III. akt. Cud Królewna u krasnoludków.
Rzecz dzieje się w mieszkaniu Marcysi.

Początek o godz. 7-ej wieczorem.

CENY BILETÓW: Rezerwowe miejsce 2,50 zł, I miejsce 2,— zł, II. miejsce 1,50 zł. Wstęp na salę 1,— zł. Przedsprzedaż biletów u p. Miłoszewskiego.

Generalna próba

odbędzie się w piątek, 4 km. o godz. 6-ej wiecz. Wstęp dla dorosłych 1,— zł, dla dzieci 30 gr. Czysty zysk przeznaczony na cele Ochronki. O licznym udziale proszą

Zarząd.

Wróciłem

i przyjmuję przy ul. Gdańskiej 20.

Od godz. 10—12, 3—5 (telefon 18).

Dr. Barański, Lubawa.

Motocyki

marki Wanderer 5 P. S. mam bardzo tanio

na sprzedaż

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy” w Lubawie.

TAPETY

w wielkim wyborze .. poleca ..

Księgarnia „Drwęcy”.

Sięję na moich ogrodach przez cały rok

truciznę Jan Piitt, Tyllice.

Mam na sprzedaż aparat do piwa z dwoma kurkami.

Sięję na moim ogrodzie przez cały rok

truciznę

przeclw drobiu. Julian Uriłki, Łątorz.

5 pokojowe mieszkanie od zaraz do wynajęcia.

J. Górski, Nowemmiasto Kazimierzowa 2.

Znaleziono

na szosie z Nowogomiasta do Łak pakunek z materjami. Do odebrania za zwrotem kosztów. Korabowski, Bratjan

Słoma

żytnia i jara do sprzedania po 2,50 zł za ctr. Maj. Ruda.

Pasterz,

który obejmie dój, może się od zaraz zgłosić. Regel, Kurzętnik.

Poszukuję od zaraz chłopaka do koni i do bydła

Błaszczkowski, Trzcin.

Mam od zaraz na sprzedaż w Zielkowie

24 mrg. ziemi

oraz STODOŁĘ.

Sprzedam w całości lub część. Jan Szałkowski, Rożental.

Potrzebny od zaraz

MLECZAREK

ze starszym szarwarkiem, mieszkaniem ma wolne.

Drews, Omule, v. Szczepankowo.

BANK LUDOWY

w Nowemmieście n. Drwęcą.

Załatwia wszelkie

czynności bankowe

Przyjmuje wkłady depozytowe

i płaci za wypowiedzeniem

dziennem 6 proc.

14 dniowym 7 proc.

miesięcznym 9 proc.

kwartalnym 10 proc.

półrocznym 11 proc.

Wkłady dolarowe

kwartalnym 6 proc.

półrocznym 7 proc.

Kupuje: złoto, dolary, marki, franki i inne obce waluty.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży akcji i papierów wartościowych

Posiada zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Należy do Zw. Rozliczeniowego w Poznaniu.